

BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

INFORMACJE ZWIĄZKOWE

Zarząd Regionu, na nadzwyczajnym posiedzeniu, w dniu 3 sierpnia, postanowił zgłosić na listę krajową NSZZ Solidarność dwóch kandydatów na posłów Ziemi Radomskiej. Są nimi: Zbigniew Dziubasik i Adam Bocheński. Pełną listę krajową, liczącą 69 nazwisk zatwierdzi Komisja Krajowa.

Gwałtowny wzrost bezrobocia

Z danych statystycznych wynika, że w naszym województwie nastąpił znaczny wzrost bezrobocia. Prym wiodą trzy miasta: Pionki - ze stopą bezrobocia w wysokości 23,58%, Radom - 22,63 i Szydłowiec 22,50.

Zdzisław Maszkiewicz, w imieniu Zarządu Regionu, przesłał pismo do Ministra Pracy i Polityki Socjalnej - p. Michała Boniego wnioskujące o umieszczenie Rejonowych Urzędów Pracy: Radomia, Pionek i Szydłowca na liście przeznaczonych do rozmów Zespołu rządowo-związkowego w sprawie gmin zagrożonych bezrobociem.

Informacja ta została przesłana również do Jacka Smagowicza - szefa Komisji d/s walki z bezrobociem, działającej przy Komisji Krajowej.

Oswiadczenie Jacka Smagowicza członka Prezydium KK

W związku ze stwierdzeniem spikera w Telewizji Polskiej (Wiadomości 23.07.godz.20.00), że związki zawodowe wyraziły zgodę na potrącenie 2% składki przez pracowników od dnia 1.01.94 oświadcza, że takiej zgody nie wyraził NSZZ "Solidarność".

Póki co, toczy się publiczna dyskusja nad resortowym programem przeciwdziałania bezrobociu i łagodzeniem jego negatywnych skutków, i póki co, brak jest w tym programie zarówno planu techniczno-operacyjnego jak i pakietu ustaw i rozporządzeń.

Odwolywanie się do obywatelskości o solidaryzmu społecznego, chociaż zawsze słuszne, w sytuacji gdy nie zmieniona jest relacja wciąż niższej realnej płacy do kosztów utrzymania, w chwili gdy płaca jest nie związana z pracą i w sytuacji gdy pracownicy przedsiębiorstw państwowych utrzymują obecny, nierentowny system gospodarczy, propozycja ta nie jest propozycją poważną dla naszego Związku, a z pewnością jest propozycją przedwczesną.

Gdańsk, 26 lipca 1993r.

OGŁOSZENIE

Lato z solidarnością

Zarząd Regionu Informuje, że wyjazd dzieci na kolonie do Ryczywołu nastąpi 17.08.1993r. o godz. 11.00. Zbiórka uczestników na parkingu przy budynku NOT-u, ul. Stuga w Radomiu.

Szóstka przedsiębiorstw do Wojewody Radomskiego

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność", sześciu przedsiębiorstw państwowych województwa, reprezentujący jednocześnie interesy załóg tych przedsiębiorstw, na spotkaniu w dniu dzisiejszym wyrażają zaniepokojenie decyzją przekazania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu 17 przedsiębiorstw w gestię Wojewody Radomskiego.

Większość tych zakładów jest na etapie realizacji, bądź programów naprawczych, bądź własnej drogi prywatyzacyjnej. Źródłem zaniepokojenia jest to, czy proces przekazywania nie zakłóci realizacji rozpoczętych procesów, które już uzyskały akceptację załóg pracowniczych.

Przedstawiciele Komisji Zakładowych "Solidarności" zwracają się do Pana Wojewody o spotkanie, w możliwie najszerszym terminie, przed podjęciem przez Pana jakichkolwiek decyzji w powyższej sprawie.

Radom, 5 sierpnia 1993r.

Poprawki porządkujące Statut

V KZD na wniosek Komisji Statutowej uchwalił kilkanaście poprawek do Statutu NSZZ "Solidarność". W większości są to zmiany porządkujące. Przykładem takich zmian jest par.32 ust.4 którego dotychczasowa treść "Przewodniczący sekretariatów wchodzi w skład Komisji Krajowej" zmienia się na "Przewodniczący Rad Sekretariatów wchodzi w skład Komisji Krajowej".

Tego typu poprawek jest kilka i nie zmieniają one zasadniczo naszego Statutu.

Istotną zmianą jest treść par.9 ust.1 pkt 6. Dotychczasowe brzmienie: "Przewodniczącego Komisji Krajowej, Zarządu Regionu, Komisji Zakładowej, Rad Sekretariatu i Sekcji wybierają bezpośrednio delegaci (członkowie) upoważnieni do dokonywania jego wyboru". Intencją wnioskodawcy (J.Langer z Regionu Dolnośląskiego) było usankcjonowanie i tak już powszechnej praktyki wyborów z tzw. "wędrującą urną". Poprzedni zapis w zasadzie czynił taką praktykę nielegalną. Zwracam uwagę na brak słowa "zebranie" w nowym zapisie.

Istotna zmiana dotyczy trybu odwoławczego od pozbawienia członkostwa w Związku. Wprowadzono dwustopniowość procedury.

Wykluczony członek Związku w pierwszej instancji odwołuje się do walnego zebrania członków (delegatów) organizacji macierzystej, a od jego ewentualnie negatywnej decyzji w terminie 14 dni do Zarządu Regionu (par.15 ust.4).

V KZD ograniczył uprawnienia Zarządów Komisarycznych w zawieszonych KZ (par.43 ust.2) o zakaz przyjmowania członków, także wykluczania ze Związku.

W głosowaniu nie przeszły proponowane poprawki dotyczące par.50 zmierzające do uelastycznienia gospodarki finansowej "Solidarności", jak również została /dok. str. 2/

Marian Krzaklewski

Reformy nie gwarantują stabilności społecznej

Część I - wystąpienia Przewodniczącego KK na Zjeździe w Zielonej Górze w ramach dyskusji programowej

Solidarność a wymiar społeczny transformacji gospodarki

Wszyscy jesteśmy przekonani, że najważniejszym elementem zachowania się Związku, wobec sytuacji kraju jest wymiar społeczny naszej transformacji gospodarczej. Na pierwszy plan wysuwają się działania podejmowane w celu zahamowania spadku płac realnych i dochodów rodzin. To musi być jedno z najważniejszych zadań programowych, zadań akcyjnych w tym wymiarze społecznym naszej transformacji. Drugim bardzo istotnym elementem jest doprowadzenie przez Związek do rozwiązań systemowych i działań w kierunku zagwarantowania podmiotowości pracownika w trakcie przekształceń własnościowych. Podmiotowi jako udziału w tych procesach, a szczególnie w procesie uwłaszczenia i możliwości kontrolowania przekształceń własnościowych. Ma to istotny wpływ na stopień bezrobocia. Kontrolowanie prywatyzacji jest zatem elementem walki z bezrobociem. Wiemy, że największym źródłem nie kontrolowanych zwolnień grupowych w okresie transformacji ekonomicznej w naszym kraju jest patologiczna prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw. (...)

Na pewno istotnym elementem wymiaru społecznego naszej transformacji jest realizacja programowych inspiracji gospodarczych przez Związek jako źródła uzyskania środków i rozwiązań umożliwiających realizowanie tego wymiaru społecznego. Celowo podkreślam termin programowe inspiracje gospodarcze, ponieważ za przedstawienie i realizację tych programów a także konkurencję programową, mają odpowiadać ci, którzy konkurują o władzę - politycy. My powinniśmy kontrolować przez obserwację skutków tych programów i widząc luki oraz brak koncepcji, przedstawiać swoje aspiracje gospodarcze. Te inspiracje gospodarcze przedstawiamy ciągle. Przedstawiliśmy w postaci wydawnictwa związkowego jako konkretne stanowisko na poprzednim Zjeździe. Pamiętajcie państwo, że przegłosowaliśmy je jako załącznik do Uchwały Programowej, w tekście "Stanowisko wobec głównych polskich problemów społeczno-gospodarczych". Powinniśmy te materiały, uzupełnione najnowszymi wynikami naszych działań w tym kierunku, wykorzystać. Wśród tych inspiracji gospodarczych najważniejsze jest wymuszenie systemowych pakietów antyrecesyjnych, nie tylko jednorazowych akcji incydentalnych, czasami koniunkturalnych ze strony polityków, ale prawnych-systemowych. Każde z naszych negocjacji w tych sprawach muszą kończyć się przynajmniej kilkoma rozwiązaniami systemowymi. Nie możemy dać się nabierać na taki tylko punktowy sukces negocjacji w tych sprawach. Jeśli chodzi o inne sprawy dotyczące inspiracji gospodarczych ważne jest, żebyśmy podeszli tutaj taktycznie.

Dlatego w rozmowach branżowych, dotyczących spraw gospodarczych, spraw naszych przedsiębiorstw, powinniśmy wymuszać zasadę trójstronności, żeby pracodawcy, dyrektorzy zakładów oraz odpowiedzialne za sektory branżowe ministerstwa były stroną, która ma wykonywać i przedstawiać wobec nas konkretne zadania, których wykonanie należy również do ich obowiązków. My, jako trzecia strona, strona pracobiorców, powinniśmy widzieć przede wszystkim społecznym wymiar tych ustaleń jako decyzji ekonomicznych i kontrolować ich realiza-

cję. Tu pojawiają się dwa istotne elementy, nadal aktualne - strategia przemysłowa (mamy przed sobą dyskusję nad dokumentem, który przedstawili politycy rządowi) i doprowadzenie do finalizacji umowy o instytucji skarbu państwa.

Bardzo ważna, z punktu widzenia zasad ochrony prognozy wytrzymałości socjalnej i zrealizowania tego kompleksowego postulatów związku, którym jest wstrzymanie podwyżek cen energii i paliw, jest kwestia inspiracji ekonomicznych dotyczących sektora paliwowo-energetycznego i nacisk na negocjowanie tych umów międzynarodowych, które ograniczają tu, w sposób polityczny, racjonalne działanie ekonomiczne.

Szczególny temat w tym wymiarze społecznym to sprawa bezrobocia. Tutaj szereg aktywnych form działalności Związku zostało przedstawionych. Jacek Smagowicz wczoraj przedstawił zewnętrzne opinie, które są jednoznaczne jeśli chodzi o rolę naszego Związku w tej dziedzinie. W nowej taktyce musimy doprowadzić do odpolitycznienia walki z bezrobociem, aktywnej i biernej. Jeżeli nie doprowadzimy do odpolitycznienia walki z bezrobociem, nie ograniczymy wykorzystywania przez polityków środków, także tych pomocowych z zagranicy, nie uzyskamy właściwych efektów. Politycy będą bronić wpływów na polityczne oddziaływanie środkami, które są przeznaczone na bierną i aktywną walkę z bezrobociem.

Musimy również wrócić do przedstawionej, około osiem miesięcy temu i wcześniej, w trakcie rozmów z rządem premiera Jana Olszewskiego, sprawy negocjowania dopuszczalnego poziomu bezrobocia w konkretnym okresie. Wiadomo, że na bezrobocie w ogóle nie możemy się godzić, ale trzeba wprowadzić tutaj właśnie obserwacje systemowe wskaźników makroekonomicznych, które mówią o obiektywnych uwarunkowaniach bezrobocia. Określenie parametryczne tych negocjacji, jako negocjowanie poziomu bezrobocia dopuszczalnego w danym okresie, daje nam zaczepienie formalne w stosunku do polityków i rządzących, odpowiedzialnych za realizację programów walki z bezrobociem. Bardzo ważne jest, żebyśmy stworzyli możliwość kontroli tych środków kredytowych, które w tej chwili pojawiają się jako pomocowe z instytucji zachodnich, między innymi na ograniczenie skutków bezrobocia, na ożywianie gospodarki. Bardzo ważne jest, żebyśmy wypowiedzieli się na temat zdecentralizowanych działań, jeśli chodzi o aktywną walkę z bezrobociem. W regionach i na szczeblu gmin bardzo ważna jest sprawa stworzenia tam i doprowadzenia do uruchomienia koncepcji bazowych zakładów zatrudnienia - nie anachronicznych rynkowo, dostosowanych do popytu, tworzących równocześnie zatrudnienie bazowe w regionach naszego kraju, równocześnie nie mogących się rozwijać ze względu na brak środków na restrukturyzację, produkcję. Powinniśmy przygotować się, w strukturach regionalnych Związku, do określenia bazowych zakładów zatrudnienia. Gdy chcemy realnie myśleć o zatrzymaniu i zmniejszeniu stopy bezrobocia, wyraźnie musimy naciskać na zrealizowanie koncepcji nadzwyczajnych "generatorów zatrudnienia" w tych dziedzinach, gdzie popyt jest oczywisty przez najbliższe dziesiątki lat. Chodzi o budownictwo i infrastrukturę drogową. To są olbrzymie obszary popytowe, które mogą "wygenerować" ponad milion miejsc pracy. Tylko musi to być koncepcja autentycznego "new deal", ale tego "roosweltowskiego", a nie tzw. nowego ładu gospodarczego, który przedstawił rząd. To musi być decyzja polityczna wynegocjowana z partnerami zachodnimi o kredytowaniu preferencyjnym tych inwestycji, jak była w latach 33-38 w USA. Bardzo ważne, przy tych dużych inwestycjach kredytowanych preferencyjnie, jest kontrolowanie rozdziału zleceń tak, aby polskie firmy miały w nich podstawowy udział. Nie powinniśmy podpisywać takich umów, gdy nie będzie możliwości kontroli rozdziału zleceń i odpowiedniego udziału zagwarantowanego dla polskich firm. To byłoby podstawowe problemy dotyczące wymiaru społecznego. /cdn/

*poglądy*opinie*poglądy*opinie

W imię czego?

Już niewiele dni dzieli nas od wyborów, ale czy można już wysuwać końcowe wnioski?

Będą to dni brzemienne w wypowiedzi, spotkania oświadczenia, zapewnienia, także - niestety - w ataki.

Warto, już każdego dnia, zanotować kto o kim, kto przeciw komu, kto w imię czego, wypowiada się. - Po kilku dniach mamy obraz sceny politycznej Radomia. I natychmiast daje się zauważyć, że komuniści wobec siebie potrafią być solidarni, a przecież to pojęcie było im bardzo dalekie.

Natomiast prawica nie umie się zjednoczyć. Na prawo i lewo, wzajemnie obrzuca się pomówieniami. Atakuje się przede wszystkim tych, którzy mają jakieś szanse dostania się do Parlamentu. Używa metod zaczerpniętych żywcem z okresu komuny. Między innymi rozprowadza się po województwie różne pisma, biuletyny, które mają za zadanie zniszczyć konkurenta, właśnie z prawicy. prowadzi się tzw. szeptaną kampanię wyborczą: szkalującą i pomawiającą. Nie ma się odwagi powiedzieć głośno, bo jej się nigdy nie miało. Ale czego to nie można mówić szeptem... Metody, o których mowa, nie przestrzegają żadnych zasad, mają po prostu zniszczyć konkurenta. To są właśnie ciosy poniżej pasa, przed którymi przestrzegał Prymas Polski w homilii wygłoszonej podczas uroczystości Bożego Ciała. Nie zastanawiamy się, że to nie po chrześcijańsku, nie uznajemy mądrego kompromisu, obcy nam ten termin. Liczy się tylko fotel parlamentarny. Nie podpisujemy się pod kampanią pozytywną (chyba że wobec lewicy), nie zastanawiamy się nad tym, że może nasz konkurent będzie w Parlamencie lepiej bronił nadrzędnych wartości, że może lepiej jest przygotowany do tego by zabierać głos wobec problemów gospodarczych kraju.

Nie mamy czasu na naukę. W Sejmie i Senacie powinni zasiadać ludzie mądrzy, całkowicie oddani sprawie Kraju, drugiego człowieka, przygotowani do podejmowania ważnych decyzji.

Czy prawie pół wieku rządów komunistycznych niczego nas nie nauczyło?

Czy nieustanne zmagania kolejnych pokoleń o narodowe "być albo nie być" nie przemawiają do nas? Miejmy oczy otwarte na to co się dzieje poza granicami naszego Kraju.

Proponuję tym, którzy prowadzą szeptaną kampanię, by zrobili własny rachunek sumienia i odpowiedzieli sobie, czy w odpowiednim czasie zrobili wszystko, co należało zrobić.

Przeraża nienawiść, która dominuje w niektórych wypowiedziach, a przecież to uczucie obce jest chrześcijaństwu i nie ma nic wspólnego z wyższymi wartościami.

Z obserwacji sceny politycznej Radomia wynika pytanie: Dlaczego nikt z liderów, działaczy prawicowych (tak naprawdę nie do każdego pasuje ten termin) nie zainteresuje się kandydatami na posłów i senatorów z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, czyli komunistycznych (uważam, że jeżeli ktoś startuje z tej listy, to określił się jednoznacznie). A przecież warto przyjrzeć się tej liście i wypowiedzieć się na ten temat. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że ci ludzie będą walczyć z krzyżem i religią w szkole, że marzy im się przejęcie władzy, powrót do "dawnych dobrych" dla nich czasów. Właśnie to są nasi autentyczni przeciwnicy, którzy stanowią zagrożenie!!!

Ja wspomnę tylko o kilku. A więc:

Wójt gm. Jastrzębia - Stanisław Kuśmierski, były oficer ludowej armii, który nie tak dawno odebrał mi głos na nadzwyczajnej sesji, gdy wypowiadałam się na temat hańbiącej roli PZPR.

Na liście SLD znajduje się nazwisko sekretarza KW PZPR, dawnej kurator, z czasów komuny - D. Grabowskiej, która odegrała poważną rolę w indoktrynacji komunistycznej radomskiej oświaty.

Następny kandydat - L. Biały, który nie tak dawno usiłował zakładać w szkołach średnich naszego województwa tak zwane "wylęgarnie". Pytam - czego? Chyba komentarz zbędny. O pozostałych nie będę wspominała, bo przecież wszystko jest jasne, wszyscy określili się.

Uważam, że należy jedno podkreślić; trzeba być ślepym politycznie by na 50 dni przed wyborami walczyć między sobą, a milczeć wobec wymienionych kandydatów. Przecież już jesteśmy świadkami, jak w niektórych dziedzinach naszego życia nastąpiła rekommunikacja, jak na fotelach dyrektorskich zasiadają ludzie, którzy nie powinni mieć wpływu na kształtowanie się nowego oblicza polskiej oświaty. Przecież zdajemy sobie sprawę, że komunizm to hydra o wciąż odrastających głowach. Groby, które pozostawił po sobie komunizm powinny nas zjednoczyć, w żadnym wypadku rozbijać. Sprzeczamy się o miejsca na listach, wybuchamy nienawiścią wobec ewentualnego konkurenta. Dziś zawiązuje się koalicja, jutro się rozpada. I tak przygotowujemy się do wyborów!!!

Natomiast nasi autentyczni przeciwnicy - komuniści milczą. Oni już się przygotowali, opracowali programy, którymi będą chcieli łudzić wyborców.

I najwyższy czas, by spokojnie, z godnością i rzeczowo przedstawić społeczeństwu argumenty obalające zapewnienia tych, którzy /dok. str. 8/

W imię czego?

/dok. ze str. 7/

przez prawie pół wieku rządili Polską z polecenia Kremla, a doprowadzili Kraj do całkowitej ruiny.

Panowie, przestrzegam, aby nie zyskały na aktualności słowa czarnoleskiego poety: "Polak mądry po szkodzie".

Lecz jeśli prawda i z tego nas zbudzie,
Nową przypowieść Polak sobie kupi,
Że i przed szkodą

Maria Bartula

Sprostowanie

Na str. 5 poprzedniego Biuletynu w publikacji "Przedwyborcze rozmowy z naszymi kandydatami", zdanie wypowiedziane przez Adama Bocheńskiego winno prawidłowo brzmieć: "Nikt tego nie ukreca, bo wielu ludzi, wielu decydentów, jest w to umaczanych po same uszy".

W zdaniu tym, błędnie, słowo "decydenci" zostało zastąpione słowem "dysydenci".

Za ten istotny błąd, redakcja przeprasza Autora wypowiedzi a także wszystkie osoby, które poczuły się urażone.

Gospodarka a umowa społeczna

cz.IV

Jan Paweł II przestrzega w "Laborem exercens", iż błąd kapitalizmu pierwotnego może powtórzyć się wszędzie tam, gdzie człowiek zostaje potraktowany na równi z całym zespołem środków produkcji, a nie jako podmiot i sprawca procesu produkcji oraz życia gospodarczego.

Obserwując sposób kształtowania i realizacji polityki gospodarczej w Polsce w latach 1989-1992 istnieje niestety uzasadniona obawa, iż błąd XIX-wiecznego kapitalizmu może zostać powtórzony w

krajach Europy centralnej i wschodniej.(...)

Błąd doktrynerstwa w kształtowaniu oraz implementacji polityki społeczno-gospodarczej.

Za etycznie naganny należy unąć taki styl przekształceń gospodarczych w kierunku gospodarki rynkowej, który odbywa się "ponad głowami" pracowników zainteresowanych przyszłością swoich zakładów pracy oraz swoją dalszą karierą zawodową. Nie może to być styl centralistycznego sterowania przez ekształceniami i własnościowymi, gdzie minister proponuje w sposób dyrektywny "jedyną", właściwą drogę" przekształceń, np. prywatyzację kapitałową zakładu z dominującym udziałem kapitału zagranicznego - bez rozeznania, co na ten temat sądzą pracownicy danego zakładu pracy. Z tego samego powodu moralnie naganna była nacjonalizacja prywatnych zakładów przez tzw. władzę ludową, gdyż nie pytano wówczas o zdanie pracowników w kwestiach ustroju gospodarczego, a ustrojem kolektywistycznym usiłowano po prostu "uszcześliwić" pracowników niezależnie od ich woli. Błąd ten można określić jako doktrynerstwo polityki gospodarczej.

Administracyjne dokonanie przekształceń przedsiębiorstw państwowych w firmy prywatne bez współdziałania pracowników jako podmiotów tych przekształceń nie tylko jest niemoralne, lecz również nieefektywne dla gospodarki państwa. Pracownicy nie współuczestnicząc w przekształceniach nie zmieniają swojej postawy po dokonanej prywatyzacji zakładu i stąd też

nie należy oczekiwać, że ich zakład pracy po sprywatyzowaniu zacznie automatycznie być bardziej efektywny ekonomicznie.

/za "Tygodnikiem Małopolska nr 13/1993

- referat z sesji naukowej w KUL/

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy, Członkowie i Sympatycy NSZZ Solidarność

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność po raz drugi przystępuje do wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędą się 19 września 1993r.

Idziemy do parlamentu dlatego, że nie jest nam obojętne jaki ma być ustrój polityczny, społeczny i gospodarczy naszej Ojczyzny oraz to, czy będziemy mogli w Niej znaleźć dla siebie miejsce, pracę, a na starość godną emeryturę.

Członkowie i Sympatycy Solidarności w swoich pismach skierowanych do Komisji Krajowej opowiadają się za obecnością przedstawicieli Związku w Sejmie i Senacie.

Ponieważ Członkowie i Sympatycy Solidarności właśnie z Nią wiążą nadzieje na poprawę sytuacji materialnej ludzi, właśnie z Nią wiążą swoje nadzieje na lepsze jutro, deklarujemy, że nasi posłowie i senatorowie na tym forum parlamentu będą rzecznikami Waszych interesów. Będą wnosić inicjatywy ustawodawcze chroniąc prawa pracownicze i przeciwstawiać się tym, które mogą mieć negatywny wpływ na sytuację materialną ludzi.

Dlatego prosimy Sympatyków i Członków Związku, aby oddali swoje głosy na kandydatów z listy NSZZ "Solidarność" oraz apelujemy gorąco o wpłaty na konto funduszu wyborczego:

Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Bank Gdański IV Oddział Gdańsk 30-1817-98573-132

BIULETYN INFORMACYJNY
ZARZĄDU REGIONU
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA
26-600 Radom
ul. Traugutta 30
tel. 251 - 61, fax 238 - 04
Redakcja: ANNA RAJCHERT
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

.....
egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
BGŻ O/W Radom Nr: 867010 - 11093 - 271 - 1